

Sensacyjny proces w Przemyślu Jak żydzi robili majątek na towarzystwach ubezpieczeń

Do sądu okręgowego w Przemyślu wpłynął akt oskarżenia w sprawie tak sensacyjnej że zakrawa nawet na romans kryminalny.

Na łatwie oskarżonych zasiadzie 8 osób oskarżonych o dokonanie szeregu oszustw asekuracyjnych na szkodę rozmaitych towarzystw ubezpieczeniowych. Łanuch zbrodni ciągnie się od dziesięciu lat.

W Bohorodczanach pow. Tlumacz mieszkał Markus Schneider. Gospodarzył on na siedemdziesięciomorgowym majątku. W nocy na 5 listopada 1926 wybuchł w zabudowaniach Schneiera pożar i strawił doszczętnie budynki gospodarskie wraz z pługami i inwentarzem martwym. Budynki były ubezpieczone w PZUW na kwotę 1980 zł. zaś krótko przed pożarem ubezpieczył Schneider budynki inwentarz martwy pług i ruchomości domowe na kwotę 2.800 dolarów amerykańskich w Towarzystwie Ubezpieczeń. Po pożarze Schneiera aresztowano i oddawiono do więzienia w Otyniu, jednak dla braku dowodów winy zwolniono, a dochodzenia przeciw niemu prokuratura stanisławowska umorzyła.

Wkrótce potem PZUW i „Piaś” wypłaciły Schneiderowi pogorzelowe.

W trzy lata potem nabył Schneider

na własność majątek ziemski w Jazowie starym do spółki ze swym zięciem Józefem Fuersetzerem. W dwa lata potem, w 1931 wybuchł pożar, przyczem spłonęły budynki i pług, ubezpieczone na krótko przed pożarem w Towarzystwie Ubezpieczeń „Riunione Adriatica di Sicurtà” na kwotę 10 tysięcy złotych. Po destrukcji podpalenia padło na Schneiera, jednak dochodzenia znowu dla braku dowodów winy umorzono, a Schneider i jego zięć Fuersetzer otrzymali pogorzelowe.

W dwa lata później Józef Fuersetzer, który prowadził sklep w miejscowości Walewszczyzna ad Puźniki w pow. tłumackim ubezpieczył swe rzeczy, towary i garderobę w T-wie „Assicurazioni Generali Trieste”. Ubezpieczenie zawarte zostało we wrześniu 1933 a w listopadzie o północy spłonął dom, wraz z towarami i ruchomościami. Dla braku dowodów winy dochodzenia umorzono, a Towarzystwo asekuracyjne znowu wypłaciło premię ubezpieczeniową.

Taka sama historia powtórzyła się jeszcze dwa razy. Za każdym razem sprawcy pożarów potracali nieznani, a Schneiderowie i ich krewni brali premie asekuracyjne idące w dziesiątki tysięcy złotych.

Po ostatnim pożarze w dniu 12 września 1935 ustaliła policja,

że ogień podłożyli poszkodowani. Znaleźli się świadkowie, którzy stwierdzili, że w czasie ratowania widzieli na strychu domu Schneierów szmaty nasączone naftą. Pewien wieśniak zeznał ponadto, że na polecenie Schneierów podpałał dwie sterty. Wówczas policja przeprowadziła rewizję w domu Schneierów i znalazła tam niezwykle cenne dokumenty, z których nie dwuznacznie wynikało, że Schneiderowie i Fuersetzer są oszustami asekuracyjnymi na wielką skalę. Znalezione mianowicie kwit jednego z banków lwowskich na kosztowności i biżuterję, zastawione przez Schneierów którzy kosztowności wpięć ukryli w banku, a następnie umieścili w zestawieniu rzeczy zaginionych w czasie pożaru względnie spalonych. Znalezione także potwierdzenia firmy „Bracia Roth” we Lwowie i „Orient”, którym powierzyli oszusta kufier rzeczy. Opróżniwszy w ten sposób niemal doszczętnie mieszkanie podpalili Schneiderowie dom.

Po ogaszaniu ognia znaleziono na strychu domu Schneierów jakby naumyślnie porozstawiane po wszystkich kątach niezakorkowane flaszki i butelki z naftą, ponadto wiele szmat przesyconych również naftą.

Długotrwałe śledztwo W sprawie Parylewiczowej

KRAKÓW, 2. 9. (Tel. wł.). Sprawa Wandy Parylewiczowej stanowi przedmiot niegasnących dociekań i nieuniknionych domysłów. Prace nad wyjaśnieniem afery trwają nieustannie i doprowadziły do takiego olbrzymiego zebrania materiału, że sędzia śledczy, dr. Korusiewicz, musiał dobrać do pomocy już trzech innych sędziów śledczych, którzy mają pod dostatkiem zajęć. Pracę sędziów śledczych zjawiają poparcie w konkretnych informacjach rozmaitych ludzi, którzy uwiadomają prowadzących śledztwo o rozmaitych szczegółach; dochodzą do tego liczne anonimy, nad którymi ze względu na wyjątkowy charakter sprawy, nie można przejść całkowicie do porządku dziennego, ale które wymagają zmuszonych bardzo dociekań i kontroli prowadzonej w niezwyklej tajemnicy.

W więzieniu św. Michała w Krakowie znajdują się obie aresztowane, i Wanda Parylewiczowa i Helena Fleischerowa, niedawno sprowadzona z Tarnowa. Trzymane są obie w odrębnych celach. Do niedawna nie wiedziały o sobie, że są aresztowane, i wcale nie kryły swego żalu, że drugiej współwinnej nie uwięziono. Z więzienia często brwają powoływano do sędziów śledczych

12-letni chłopiec hersztem bandy włamywaczy

WILNO, 2. 9. (Tel. wł.). Od dłuższego czasu policja wileńska notowała wypadki drobnych kradzieży ulicznych, przyczem za każdym razem sprawca pozostawał niewykryty, a poszkodowani oświadczały, iż podejrzewają o kradzież młodych chłopców. Przez dłuższy czas śledztwo nie mogło zdemaskować kieszonkowców.

Dopiero w niedzielę przypadkiem natrafiono na sprytnie zorganizowaną szajkę młodocianych złodziei, na czele której stał 12-letni Antoni Minkiewicz. Wyśledzono bandę w ten sposób, iż jakiś kolejarz, przechodząc przypadkiem koło zakrytego wagonu

A B C sportowe Piłkarstwo polskie Przed poważną próbą

Na igrzyskach olimpijskich w Berlinie polska piłka nożna wyszła wcale nienajgorzej. Dostaliśmy się do półfinału, gdzie wprawdzie przegraliśmy z Norwegią, ale zdobyliśmy sobie powszechne uznanie piękną grą. Po wyprawie berlińskiej trudno wyciągać wnioski, czy istotnie piłkarstwo nasze podciągnęło swą formę. Zwycięstwa na olimpiadzie z Węgrami i z Wielką Brytanią wystawiają dobre świadectwo naszym piłkarzom. Czy jednak te zwycięstwa nie były przypadkowe, będziemy mieli okazję w najbliższych dniach przekonać się.

W czwartek wyjeżdżają w dwie przeciwne strony reprezentacyjne drużyny piłkarskie. Jedna jedzie do Rygi na mecz z Łotwą, druga do Białogrodu na mecz z Jugosławią. Do Rygi wyjeżdża słabsza reprezentacja. Z Łotyszami bilans naszych spotkań jest dodatni, jednak już w roku zeszłym Łotysze zremisowali, zadanie więc naszej drużyny w Rydze na boisku gospodarzy nie przedstawia się zbyt łatwo.

Inaczej ma się sprawa z Jugosławią. Chociaż mamy za sobą cztery zwycięstwa i dwie porażki, ale przegrane te datują się z ostatnich dwóch meczów. Pierwsza na-

sza reprezentacja będzie więc miała w Białogrodzie zadanie bardzo trudne.

Już w tydzień po wyprawie ryńskiej i białogrodzkiej, reprezentacja piłkarska Polski spotka się w Warszawie na stadionie W. P. z reprezentacją Niemiec. Mecz polsko-niemiecki cieszył się dotąd olbrzymią popularnością zarówno u nas, jak i w Niemczech. Pierwszy mecz Polski z Niemcami w 1933 r. w Berlinie, przyniósł zwycięstwo Niemcom dosłownie w ostatniej minucie gry w stosunku 1:0. Przed dwoma laty w Warszawie piłkarze nasi prowadzili już 2:1, przegrali jednak mecz 2:5. W roku zeszłym we Wrocławiu ulegliśmy nieznacznie Niemcom 0:1.

Mecz warszawski nabiera w

tem roku specjalnego znaczenia. Przypomnijmy, że Niemcy zostały wyeliminowane na olimpiadzie po porażce z Norwegią 0:2. Polska znalazła się wyżej od Niemiec, gdyż weszliśmy do półfinału, gdzie z tą samą Norwegią przegraliśmy w stosunku ledwie 2:3. Sądząc z wyników w Berlinie, piłkarze nasi mają w tym roku pewne szanse zwycięstwa nad reprezentacją Niemiec.

Definitywny skład Niemiec na meczu z Polską przedstawia się następująco: bramka — Buchloh, obrona — Janes, Muenzenberg, pomoc — Mehl, Sold, Kitzinger, napad — Lehnert, Gauchel, Hohmann, Len, Guenther. Uderza brak słynnego bramkarza niemieckiego Jacoba.

—000—

Cracovia - Wisła 2:0

W Krakowie odbył się oczekiwany z dużym zainteresowaniem mecz piłkarski A-klasowej Cracovii z ligową Wisłą. Zgodnie z życzeniem PZPN, w składach obu drużyn zabrakło zawodników wyznaczonych do reprezentacji Polski przeciwko Jugosławii i Łotwie.

Mecz przyniósł sukces Cracovii, która zwyciężyła w stosunku 2:0. Zwycięstwo Cracovii było w zupełności zasłużone. Decydują-

cą rolę odegrała dobra pomoc Cracovii i ambitna gra całej drużyny, dążącej do wykazania przewagi swej nad drugą ligową.

Do przerwy Cracovia miała znaczną przewagę. Zdobyła ona jedną bramkę, ale zawił ją raczej bramkarz „Wisły”, Koźmin. Gra prowadzona była żywo i obfitywała w szereg interesujących sytuacji podbramkowych. Wynik dnia ustalili Kossoł.

Wynajął złodzieja do okradzenia własnego mieszkania

LWÓW, 2. 9. (tel. wł.). Wydział śledczy we Lwowie przeprowadził dochodzenia w niezwyklej aferze oszukańczej.

Przed kilku tygodniami doniósł policji Izrael Schwarz, właściciel sklepu z obuwiem przy ul. Kępczyńskiego, o włamaniu do jego sklepu.

Wywiadowcy po obejrzeniu sklepu stwierdzili, że włamanie wykonane było „fachowo”, wobec czego policja wystawiła Schwarzwowi zaświadczenie, na podstawie którego Tow. Asekuracyjne wypłaciło mu premię 900 zł.

W toku dochodzenia resztowano sprawcę włamania Jana Markowskiego, którego krewni zaczęli na-

chodząc Schwarza, żądając finansowej pomocy rzekomo dla aresztowanego.

Doszło to do wiadomości policji, która zajęła się wyjaśnieniem i wyniki były sensacyjne.

Okazało się, że Schwarz wynajął Markowskiego do wykonania fikcyjnego włamania, celem zdobycia premii.

O konszachtach wiamywacza ze Schwarzem wiedzieli krewni złodzieja i wykorzystywali to.

Dochodzenia wykazały, że Schwarz ponad połowę otrzymanej premii wypłacił w różnych sumach krewnym Markowskiego. W rezultacie Schwarza aresztowano.

20 komunistów aresztowano za napad bombowy na wężenie

KATOWICE, 2. 9. (tel. wł.). Przed miesiącem, dokonano na więzienie w Mysłowicach tajemniczego zamachu bombowego, w wyniku którego wyleciała w powietrze brama więzienia, wypadło kilkadziesiąt szyb, oraz uległ znacznemu uszkodzeniu pobliski gmach sądu grodzkiego.

Władze śledcze powzięły podejrzenie, że zamachu dokonali komuniści, z Zagłębia, których „koledzy” pozostają za przestępstwami

antypaństwowymi w więzieniu mysłowskim.

W związku z tem dokonano szeregu aresztowań wśród elementów wywrotowych w Zagłębiu.

Do chwili obecnej aresztowanych jest 20 osób podejrzanych o udział w zamachu.

Aresztowani zostali osadzeni w więzieniu.

Ze względu na dobre śledztwa nie możemy ujawnić szczegółów.

Po stracie konia usłował popełnić samobójstwo

WILNO, 2. 9. (tel. wł.). W dniu 28. 8. r. b. podczas pracy na drodze państwowej koło Brasławia robotnik Feliks Szulje chciał napocić konia w jeziorze Drywiatu, trafił jednak na głębię i koń pociągnął za sobą wóz wraz z robotnikiem. Wicniaka zdołano wyciągnąć, natomiast koń utonął, co widząc Szulje usiłował popełnić samobójstwo, rzucając

się do jeziora. Robotnicy jednak powtórnie Szulję wydobyli z wody.

Robotnicy, chcąc przyjąć z pomocą Szuljemu po utracie jedynego źródła utrzymania, postanowili złożyć pewne składki przy najbliższej wypłacie na kupno konia.

Inicjatywę tę poparli urzędnicy starostwa w Brasławiu.

200 poszkodowanych przez oszukańcze biuro emigracyjne

Przedmiotem dochodzeń władz sądowo-śledczych zarówno w Warszawie, jak i w miastach prowincjonalnych jest jedna z największych afer emigracyjnych ostatnich czasów, której inicjatorem był aresztowany przed kilkoma miesiącami na progu polsko-niemieckim oszust Antoni Mańko.

Sędziowie śledczy badają obecnie w stolicy i innych większych miastach kraju przeszło 200-u poszkodowanych, którzy wezwani zostali w charakterze świadków w tej rekordowej aferze. Antoni Mańko kierował bowiem w Pary-

żu i Lille oszukańczymi biurami werbunkowymi dla emigrantów i w drodze korespondencji wyłudził kilkaset tysięcy franków pod pozorem zaliczek na koszty przejazdu do Francji, uzyskanie kontraktów pracy i t. p.

Ze względu na ogrom zebranego materiału dowodowego zaszła również konieczność przesłuchania wielu poszkodowanych, zamieszkałych obecnie we Francji. Władze sądowe zwróciły się w tej sprawie za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych do sądów francuskich.

250 tysięcy złotych załłaci arch. Zaremba Ubezpieczalni

LWÓW, 2. 9. (tel. wł.). W sądzie cywilnym zakończył się proces o 250.000 złotych, między firmą: Architekt Zaremba i S-ka, a Ubezpieczalnią Społeczną.

W skardze swojej podał architekt Zaremba, że kosztu materiałów, użytych do budowy sanatorium Kasy Chorych przy ul. Kurkowej wyniosły o 250.000 zł. więcej, aniżeli umówiono przy zestawieniu kosztorysu budowy.

na uzupełnienie śledztwa. Obrony Parylewiczowej podjął się mec. Szurlej, a Fleischerowej kilku adwokatów małopolskich.

Niezależnie od śledztwa urzędowego, sprawa Parylewiczowej znalazła swój odgłos w rozmaitych instytucjach. Istniejące przy poszczególnych stowarzyszeniach sądy dyscyplinarne i honorowe zaczęły rozpatrywać sprawy swoich członków, wiążące się z kwestiami, za jakie zostały one aresztowane. W niektórych sprawach sądy honorowe już wydały wyroki, ale treść ich nie może być podana do wiadomości publicznej, do czasu ich uprawnienia. Tem niemniej orzeczenia sądów dyscyplinarnych nie wstrzymały dalszych dochodzeń.

W mieście panuje przekonanie, że dalsze śledztwo ma na celu ujawnienie i pociągnięcie do odpowiedzialności wszystkich winnych, bez względu na zajmowane przez nich stanowiska, — winnych zarówno współdziałania bezpośredniego, jakoteż tych osób, za których wiedzą były przestępstwa popełniane.

Te szczegóły, a także i rozmiar sprawy, powodują, że śledztwo postępuje nieustannie, a jego zakończenie wymaga jeszcze dłuższego czasu.

Te szczegóły, a także i rozmiar sprawy, powodują, że śledztwo postępuje nieustannie, a jego zakończenie wymaga jeszcze dłuższego czasu.

Po tem odkryciu kolejarz zaświadomiał policję, która przeprowadziła rewizję w starym wagonie, znalazła szereg rzeczy pochodzących z kradzieży i włamań.

Aresztowany herszt bandy przyznał się do wszystkich kradzieży i zeznał, iż zdążył dokonać ze swymi towarzyszami 10 włamań.

Władze śledcze poszukują pozostałych członków bandy.

Kronika sportowa

BOXERSKI MISTRZ POLSKI

W WARSZAWIE
Stoleczna „Polonia” rozegra w niedzielę w Cyrku Warszawskim ciekawy mecz towarzyski w boksie z mistrzowską drużyną Polski, poznańską „Wartą”.

Poznańscy wystąpią w następującym składzie: Wierski, Koziolek, Frankowski, Kajnar, Sipiński, Florysiak, Szymura, Wielgosi, Polonia: Weiman, Teddy (Legia), Malecki, Łukasiewicz, Janczak, Pabiszak, Doda (Legia), Sowiński.

W tym samym składzie drużyna Polonii wzmocniona dwoma pięciakami Legii wyjedzie w następną niedzielę do Wrocławia na towarzyski mecz klubowy.

SWEDZKA SĘDZIA MECZU

POLSKA — NIEMCY
Sędzią meczu piłkarskiego Polska — Niemcy w dniu 13 bm. w Warszawie będzie Szwec Ekloff, ten sam, który na olimpiadzie sędziował mecz Polska — Anglia.

PRZED WYCHYLEM

BERLIN — WARSZAWA
Komandorem wyścigu kolarskiego

go Polska — Niemcy na trasie Berlin — Warszawa będzie wiceprezes PZTK p. Radwański. Z drużyną wyjeżdżają pozatem: kapitan związkowy Pobudejski, Skiba ze Śląska, Burztynowicz w charakterze gospodarza, lekarz — por. dr. Czarkowski, prezes Wiślicki, oraz masażysta i mechanik.

DOBRE WYNIKI

SOWIECKICH L. ATLETÓW

Lekkoatletyczne mistrzostwa Sowieckich w Moskwie, zgromadziły na starcie 556 zawodników. Na zawodach tych padło 16 rekordów związkowych. Znamenski osiągnął na 10 km. czas 31:45,6 a Ljuiko na 200 m. 21,5.

WŁOCHY — JAPONIA

W LEKKOATLETYCE

Lekkoatletyczna reprezentacja Włoch pokonała w Rzymie Japonię 92:81 pkt. Na 19 konkurencji Włosi wygrali 12. Ważniejsze wyniki: Lanza (W) 400 m. 48,7 i 800 m. 1:52,3 — Nierida (J) tyczka 4,25 m., Arakuma (J) wznosi 1,98 m., Murakoso (J.) 5 km. 14:16,1.

Wiadomości z toru

Wyniki gonitw z dnia 1 września

GON. I, dyst. 2200 mtr., nagr. 1600 zł. 1) Niezlomny z. Fomienko, 2) Heljos (7,5), 3) Kaboga (62,5). Wygr. w 2,32 s. i o 5 dl. Tot. 12.

GON. II, dyst. 2100 mtr., nagr. 2000 zł. 1) Remors z. Fomienko, 2) Lirnik II (28,5), 3) Ioridan (9,5), 4) Augustus Rex (14). Wygr. w 2,25 s. w walce o szyć. Tot. 46,5, fr. 20 —

GON. III, dyst. 1600 mtr., nagr. 1600 zł. 1) Montarde j. Pule, 2) Nalewka (16). Wycof.: Moneta, Krynicka, Alan, Ottawa, Ilias i Pamir. Wygr. w 1,43 s. i o 2 dług. Tot. 16.

GON. IV, dyst. 2400 mtr., nagr. 1000 zł. 1) Wizzard p. Rostworowski, 2) Harpa (15), 3) Nygus II (66), 4) Tęczyn (17,5), Minejra (86). Wygr. w 2,58 s. i o 5 dług. Tot. 12,5, fr. 6-7.

GON. V, dyst. 2100 mtr., nagr. 1800 zł. 1) Tanga z. Pasternak, 2) Magenta (118), 3) Monsquaire (36,5), 4) Prater (12), 5) Ibis (44), 6) Cykon (30,5), 7) Doraine (58). Wygr. w 1,12 s. i o 3 dług. Tot. 22, fr. 8-19-12,5.

GON. VII, dyst. 1600 mtr., nagr. 1400 zł. 1) Jasiek z. Stasiak, 2) Nemrod (79), 3) Moloch (11), 4) Lena II (30), 5) Giusza (53), 6) Lorenzo (60,5), 7) Lancelot (40). Wygr. w 1,47 1/2 s. o 2 1/2 dług. Tot. 25,5, fr. 9-13-7.

Zapisy koni na dziś

Gon. 1. Nagr. 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2100 mtr. Oktawa Lothe, Muezzin st. Krasne, Kuternoga S. Ostrzyckiego, Olimp st. Nałęcz.

Gon. 2. Nagr. 2.400 zł. dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1100 mtr. Pierwszy Konsul st. Lubicz, Hamlet Janaszów, En avant L. Schweizera, Pozeydon Enderów, Paiva ks. Nauruza, Etna III Mieczkowskiego, Cylna Dydyńskiego, Piano Cichowskiego, Parnar Gr. of. 1 p. Ul. Krecz.

Gon. 3. Nagr. 1.800 zł. dla 3 l. i st. klaczy. Dyst. ok. 1800 mtr. Muza st. Podhalanka, Latona Fr. Rutkowskiego, Rywalka Budnego, Ilias Bersona, Kryniczanka Roga, Ottawa Glińskich, Ellora Enderów, Manilla Dydyńskiego.

Gon. 4. Nagr. 3.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1100 mtr. Iwresse A. hr. Rostworowskiego, Noisetka K. hr. Zamoyskiego, Loyal Andersa, Paiva ks. Nauruza, Etna III Mieczkowskiego, Indus st. Golejewko, Peryskop Cichowskiego.

Parnar Gr. of. 1 p. Ul. Krecz., Hestia Makowskiej.

Gon. 5. Nagr. 2.200 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1800 mtr. Herakles Lothe, Milo st. Golejewko, Tototte, Janaszów, Kom. Andersa, Juras Bersona, Ławnik Cierpieckiego, Elba Szwarczajna, Ieb w Ieb st. Lochów, Nord Bob, i Turno.

Gon. 6. Nagr. 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1100 m. Ama Lothe, Nadzar K. hr. Zamoyskiego, Night Breeze S. Ostrzyckiego, Primavera II Babeckiej, Lech II Andersa, Nitrat Cierpieckiego, Excelsior Dydyńskiego, Piano Cichowskiego, Dublin Cz. Andryczna, Panama Gr. of. 1 p. Ul. Krecz.

Gon. 7. Nagr. 1.400 zł. dla 4 l. og. i kl. Dyst. ok. 2100 m. Nereida st. Lubicz, Kryton st. Golejewko, Fuzzer Wężyca, Kulonoga i Grand Ostrzyckiego, Fluksja A. Maryewskiej, Gawęda Znamirowski, Giovanni st. Nałęcz, Kalina II H. Wojtowiczowej.